

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19.08.2013 roku - ostatecznie zmodyfikowanym w dniu 20.03.2015 r. - K. K. reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w S. kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 40.000 zł od dnia 26.06.2012 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 30.000 zł od dnia 21.03.2015 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4800 zł i opłat skarbowych z tytułu udzielonych pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

Uzasadniając swoje żądanie powód podniósł, że w dniu 10.11.2011 roku na terenie budowy przy ul. (...) w W. podczas wykonywania pracy na stanowisku cieśli doszło do zaproszenia jego lewego oka i w efekcie powstał u niego uraz gałki ocznej lewej z obecnością ciała obcego wewnątrzgałkowego, rany rogówki, zaćmy pourazowej i pourazowego zapalenia błony naczyniowej oka lewego. Powód opisał szczegółowo proces leczenia. Pracodawca powoda był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Powód wskazał dalej, że w dniu 5.09.2012 roku pozwany wypłacił na jego rzecz kwotę zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł oraz dokonał zwrotu kosztów związanych z leczeniem w wysokości 9.508,33 zł. Powód podniósł, że obrażenia wywołane tym wypadkiem, jak też proces leczenia, pobyty w szpitalu, długie i kosztowne leczenie, a także konieczność przeprowadzenia dalszych operacji oka, stały się źródłem wielu negatywnych doznań zarówno w sferze fizycznej jak i emocjonalnej. Powód wskazał także, że nie może wykonywać prac związanych z podejmowaniem nadmiernego wysiłku fizycznego, nie może pracować na budowie jako cieśla ani na wysokości i przy maszynach w ruchu. Powód obawia się, czy będzie w stanie wrócić do pracy i zapewnić utrzymanie swojej rodzinie. Roszczenie odsetkowe powód uzasadnił zgłoszeniem pozwanemu roszczenia odszkodowawczego pismem z dnia 17.05.2012 roku, wskazując, że roszczenie stało się wymagalne w dniu 26.06.2012 roku (pozew k. 1-5, pismo k. 486-488).

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w S. reprezentowane przez pełnomocnika będącego adwokatem wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4800 zł w wysokości określonej w spisie kosztów. Pozwany przyznał, że wypadek któremu uległ powód stanowił wypadek przy pracy. Podniósł też, że pracodawca powoda nie przyczynił się do wypadku. Pozwany zarzucił jednak powodowi przyczynienie się do negatywnych skutków zdarzenia z uwagi na nieprzestrzeżenie podstawowych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Pozwany zarzucił też powodowi, że w dniu wypadku nie zgłosił tego zdarzenia pracodawcy i nie udał się do lekarza. Podjęcie natychmiastowych działań pozwoliłoby uniknąć szkód jakie ciało obce wyrządziło w oku powoda (odpowiedź na pozew k. 77-82).

Do zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie strony procesu konsekwentnie podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd uznał za ustalone następujące okoliczności:

W okresie od 15.09.2011 roku do 12.06.2013 roku K. K. był zatrudniony jako cieśla w firmie (...) z siedzibą w P.. Przed przystąpieniem do pracy odbył właściwe szkolenie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

(dowód: świadectwo pracy k. 396, umowa o pracę k. 397, porozumienie zmieniające k. 398, karta szkolenia k. 219, 220, karta instruktażu k. 221, zeznania P. S. k. 391-392, oświadczenie pracownika k. 405)

Na podstawie umowy z dnia 25.07.2011 roku zawartej z (...) sp. z o. o. w W. firma (...) była podwykonawcą robót budowlanych obejmujących m.in., roboty ciesielskie i zbrojarskie na budowie budynku przy ul. (...) w W.. (...) sp. z o. o. w W. łączyła z pozwanym (...) S.A. w S. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej osób objętych ubezpieczeniem za szkody na osobie lub mieniu wyrządzone osobom trzecim w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej wskazanej w umowie ubezpieczenia, użytkownikiem mienia oraz wprowadzeniem produktu do obrotu, potwierdzona polisą nr (...) z okresem ubezpieczenia od 01.09.2011 roku do 31.08.2012 roku.

(dowód: umowa o roboty budowlane k. 302a, 296-299, polisa k. 98-101)

W dniu 10.11.2011 roku na terenie budowy ul. (...) w W. podczas wykonywania pracy związanej z montażem szalunków okiennych doszło do zaprószenia lewego oka K. K.. Ponieważ powód nie odczuwał dolegliwości bólowych przetarł i przepłukał oko i wykonywał dalej swoją pracę. Po trzech dniach zaczął odczuwać dolegliwości w lewym oku polegające na niewyraźnym widzeniu. W dniu 14.11.2011 roku podczas wykonywania czynności związanych z demontażem szalunków powód uderzył się w prawe oko. Z uwagi na odczuwane silne dolegliwości bólowe został przewieziony do (...) Publicznego Szpitala (...) przy ul. (...) w W., gdzie zbadano mu oczy. W lewym oku stwierdzono zapalenie błony naczyniowej i włączono leczenie przeciwzapalne. W prawym oku nie stwierdzono nieprawidłowości. Następnego dnia powód udał się do swojego miejsca zamieszkania w W.. Ze względu na narastające dolegliwości bólowe udał się do Kliniki (...) w B. gdzie był hospitalizowany w dniach od 18 do 28.11.2011 roku. Wówczas rozpoznano u niego uraz przenikający gałki ocznej lewej z obecnością ciała obcego wewnątrzgałkowego, ranę rogówki oka lewego, zaćmę pourazową oka lewego i pourazowe zapalenie błony naczyniowej oka lewego. Zastosowano wówczas leczenie operacyjne i usunięto ciało obce wbite w siatkówkę. Z uwagi na podejrzenie nawrotowego odwarstwienia siatkówki oka lewego w okresie od 29.02 do 02.03.2012 roku w ww. Klinice wykonano ponowny zabieg endotamponady oka olejem silikonowym. Następnie w okresach od 16-17.03. 2012 r., 12-13.05.2012 r. i 9-10.03.2013 r. powód przebywał w Klinice (...) w Ł. gdzie po stwierdzeniu odwarstwienia siatkówki lewego oka wykonano zabiegi witrektomii oka lewego z podaniem oleju silikonowego. Powód był konsultowany także w (...) klinice (...) - clinic w W..

(dowód: protokół kontroli k. 13-198, protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wraz z korektą k. 20-25, opinia biegłego okulisty C. W. k. 429-433, dokumentacja lekarska k. 33-57, 125-172, 205-2013, 222-226, 233-263, protokół k. 113-117, zawiadomienie o wypadku k. 197, protokoły wysłuchania k. 214-215, 201-204, oświadczenia o dojazdach k. 265, paragony, rachunki, faktury k. 267-272, zeznania A. K. k. 377-378, zeznana K. K. 00:03:09 – 00:23:38 rozprawa z dnia 09.06.2015 r.).

Dolegliwości bólowe powoda trwają od momentu powstania urazu, początkowo były bardziej uciążliwe, teraz ich intensywność jest mniejsza. Z uwagi na uraz oka lewego, powód doznał uszczerbku na zdrowiu na poziomie 35%. Powód wymaga dalszego leczenia, w szczególności mającego na celu utrzymanie gałki ocznej z zapewnieniem odpowiedniego komfortu. Istnieje bardzo prawdopodobna możliwość dalszego pogorszenia stanu zdrowia powoda. Oko lewe jest niewidzące bez możliwości odzyskania funkcji. Najpoważniejszym powikłaniem może być konieczność usunięcia w ogóle gałki ocznej lewej. Powoda obowiązują ograniczenia związane z jednoocnością.

(dowód: opinia biegłego okulisty C. W. k. 429-433)

Obrażania powoda wpłynęły negatywnie na jego stan psychiczny. K. K. ma podwyższony poziom lęku, niepokoi się wizją przyszłości, często popada w stan obniżonego nastroju i przygnębienia, badania kwestionariuszem (...) wskazuje na prawdopodobieństwo stanów depresyjnych. Z uwagi na utratę wzroku w lewym oku nie może kontynuować pracy, która do czasu wypadku dawała mu satysfakcję i godziwe wynagrodzenie, obecnie jest zaniepokojony stanem finansowym, martwi się, że nie może utrzymać rodziny a obecnie wykonywana praca nie jest dla niego satysfakcjonująca. Wypadek ograniczył także jego dotychczasowy styl życia i aktywność. Powód wielu czynności nie może już wykonywać, musiał zrezygnować ze sportów, nie może korzystać z basenu, dźwigać ciężarów powyżej 5 kg, nosić na rękach własnego dziecka, ma ograniczoną możliwość prowadzenia samochodu, zwłaszcza po zmroku. Takie sytuacje sprawiają, że powód czuje się ograniczony i musi prosić o pomoc innych, co go frustruje i przygnębia. Nie czuje się samodzielny, co źle znosi. Jego życie zmieniło się po wypadku na gorsze, miewa koszmary senne, codziennie odczuwa niepokój o przyszłość.

(dowód: opinia biegłego okulisty L. S. k. 435-438, zeznania A. K. k. 377-378, zeznana K. K. 00:03:09 – 00:23:38 rozprawa z dnia 09.06.2015 r.).

Decyzją lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24.05.2012 roku oraz z dnia 08.01.2013 roku powód został uznany za osobę niezdolną do pracy. Decyzją z dnia 24.07.2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych

przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy w dniu 10.11.2011 roku w wysokości 24.640 zł.

(dowód: decyzje k. 31, 32, 58)

Pismem z dnia 7.05.2012 roku powód dokonał zgłoszenia szkody pozwanemu i wniósł o zapłatę kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę a także kosztów opieki jaka była sprawowana nad powodem w łącznej kwocie 4.500 zł, w terminie 30 dnia od dnia otrzymania wezwania.

(dowód: pismo k. 26-28)

Decyzją z dnia 05.09.2012 roku pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 39.508,33 zł, na którą składały się: 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 6000 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z operacją, 2700 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w z związku z dojazdami do lekarzy, 58,33 zł tytułem kosztów zakupu lekarstwa, 560 zł tytułem kosztów wizyt lekarskich, 190 zł tytułem kosztów poniesionych w związku z koniecznością prowadzenia samochodu przez osobę towarzyszącą

(dowód: decyzja k. 29-30)

W dniu wypadku powód miał 24 lata. Był osobą aktywną i towarzyską. Uprawiał sporty, grał w siatkówkę, pływał. Od dnia wypadku K. K. nie może wykonywać pracy w charakterze cieśli, nie może pracować na wysokości. To było powodem rozwiązania przez powoda z P. S. umowy o pracę (gdyby nie to, współpraca dalej by trwała, bo pracodawca był zadowolony z jakości pracy powoda). Aktualnie K. K. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie budowlanym, osiągając dochody niższe niż przed wypadkiem. Powód nie może samodzielnie wykonywać pracy polegającej na podnoszeniu ciężkich przedmiotów, musi korzystać z pomocy członków rodziny i pracowników, co znacznie ogranicza jego samodzielność i rodzi frustracje. Nie może uprawiać sportów, raczej nie może prowadzić samochodu, nie może nosić swojego dziecka, ani pomagać przy wykonywaniu cięższych prac domowych. Odczuwa silny lęk o przyszłość swoją i rodziny. Wciąż pamięta o bólu jaki wiązał się z wieloma zabiegami operacyjnymi. Proces leczenia wciąż nie zakończył się. Powód obawia się ostatecznej utraty lewego oka i konieczności noszenia oka sztucznego. Odczuwa dyskomfort związany ze zmienionym wyglądem lewego oka. Podczas zmiany pogody odczuwa ból oka i głowy. Zaprzestał zażywania środków przeciwbólowych, z uwagi na ich obniżoną skuteczność działania.

(dowód: zeznania A. K. k. 377-378, zeznania P. S. k. 391-392, zeznana K. K. 00:03:09 – 00:23:38 rozprawa z dnia 09.06.2015 r.).

Powyższe ustalenia poczynione zostały na podstawie wyżej wskazanych dowodów. Odnośnie dowodów z dokumentów żadna ze stron nie zakwestionowała ich prawdziwości i autentyczności, więc nie znalazł do tego podstaw również Sąd.

Podstawą ustaleń faktycznych w kwestii charakteru i rozmiaru uszczerbku na zdrowiu powoda, jego długotrwałości, opisu klinicznego, procesu leczenia i widoków na przyszłość były opinie biegłych powołanych przez Sąd w niniejszej sprawie: okulisty i psychologa.

Biegli ci w sposób rzeczowy odnieśli się do postawionych przez Sąd kwestii, wyczerpująco odpowiedzieli na postawione im pytania. Przedłożone opinie w sposób dostateczny wyjaśniły okoliczności, będące przedmiotem tych dowodów. Wywody biegłych były jasne i klarowne. Dowody te stały się punktem odniesienia dla Sądu w aspekcie medycznym i psychologicznym. Opinie biegłych sporządzone były w oparciu o całość dokumentacji medycznej załączonej do akt niniejszej sprawy oraz po przeprowadzeniu badań powoda, co pozwoliło na rzetelną ocenę aktualnej sytuacji zdrowotnej powoda, która de facto jest zgodna z opisywaną przez samego powoda.

Sąd za wiarygodne uznał także zeznania powoda jak i jego żony A. K. w zakresie skutków zdarzenia, tak zdrowotnych jak i finansowych, jakie nastąpiły w wyniku wypadku z dnia 10.11.2011 roku. Zeznania te są spójne logiczne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Relacje małżonków są konsekwentne w zakresie sposobu w jaki przedmiotowy wypadek wpłynął na życie powoda, ograniczył jego możliwości, czy też w odczuwaniu jakich

dolegliwości bólowych się przejawiał. Sąd, w świetle opinii biegłych a także przytoczonej dokumentacji medycznej nie znalazł podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom w/w osób. Za zasługujące na danie wiary uznać należało także zeznania świadka P. S. w zakresie w jakim opisał okoliczności wypadku i potwierdził, że powód odbył przeszkolenie w zakresie BHP. Świadek zeznał w szczególności, że podczas wykonywania takich czynności podczas których miał miejsce wypadek, pracownicy nie byli zobowiązani do noszenia okularów ochronnych. Zaprzeczył tym samym by powód przyczynił się do spowodowania wypadku, co było istotną kwestią w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W tej sprawie powód dochodził zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z rozstroju zdrowia. Przyczyną powstania tych roszczeń był wypadek przy pracy z dnia 10.11.2011 roku.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Paragraf 2 tego artykułu stanowi zaś, że jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Strony mogą postanowić, że umowa będzie obejmować szkody powstałe, ujawnione lub zgłoszone w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 3 k.c.). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

Jakkolwiek strona pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności za krzywdę, ograniczając spór wyłącznie do wysokości należnego powodowi świadczenia, co wynikało z postawy zajętej już w toku postępowania likwidacyjnego, Sąd zobowiązany jest wskazać tę podstawę, jako źródło prawnego obowiązku świadczenia. Pozwany zarzucał także powodowi przyczynienie się do negatywnych skutków zdarzenia z uwagi na nieprzestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przyczynienie się powoda do zwiększania obrażeń oka z uwagi na niezgłoszenie się w dniu wypadku do lekarza. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Odnosząc się do zarzutu nieprzestrzegania przez powoda przepisów BHP stwierdzić należy, że nie został ten fakt przez pozwanego wykazany. Z zeznań świadka P. S. przesłuchanego na wniosek pozwanego wynikało wprost, że powód nie przyczynił się do powstania wypadku oraz że nie istnieje obowiązek noszenia okularów ochronnych przy wykonywaniu pracy polegającej na montażu czy demontażu szalunku. Pozwany nie składał innych wniosków dowodowych w tym zakresie. Tym samym uznać należało, że nie obronił swojego twierdzenia o nieprzestrzeganiu przez powoda zasad BHP i przyczynieniu się do wypadku. Także okoliczność, że powód nie udał się w dniu wypadku do lekarza okulisty nie stanowi o tym, że przyczynił się do utraty wzroku. Po pierwsze, z zeznań powoda wynikało, że nie odczuwał bólu w dniu zdarzenia i że nasilił się on dopiero w dniu 14.11.2011 roku. Ponadto należy zauważyć, że nawet pomimo przebadania w tym dniu lewego i prawego oka w szpitalu przez lekarza, poza stanem zapalnym lewego oka lekarz nie dostrzegł innych nieprawidłowości. Pozwany nie składał w tym zakresie dalszych wniosków dowodowych.

Jak wyżej wskazano sporna w sprawie niniejszej jest wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia. Z ustalonego i niekwestionowanego przez stronę pozwaną na etapie postępowania likwidacyjnego stanu sprawy wynika, że powód doznał na skutek wypadku uszczerbku na zdrowiu. Zakres tego uszczerbku w stosunku do powoda został ustalony w postępowaniu likwidacyjnym na 35 % (protokół k. 113-117), a dotychczas wypłacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota 30.000 zł stanowiła jego zdaniem adekwatne zadośćuczynienie krzywdzie powoda w rozumieniu art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c.. Powód natomiast podniósł, że zakres jego cierpień uzasadniał przyznania z tego tytułu kwoty jeszcze 70.000 zł.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną dla pokrzywdzonego wartość, stanowić jakby „ekwiwalent

wycierpianego bólu”, w ten bowiem tylko sposób zapłata sumy pieniężnej może zniwelować doznaną krzywdę. Z drugiej strony należy utrzymać wysokość zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co jednak nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 lipca 2013 r., I ACa 602/13). Z bardziej szczegółowych, a adekwatnych do realiów niniejszej sprawy wypowiedzi sądów powszechnych należy przytoczyć pogląd, iż określając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, takie jak ból, długotrwałość leczenia i dolegliwości powstałe w związku z urazami oraz negatywne odczucia przeżywane na skutek cierpień fizycznych. Nie bez znaczenia dla oceny jest również wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do funkcjonowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lipca 2013 r., I ACa 195/13). Wskazać należy dalej, że ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na uwadze wiek poszkodowanego, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopień kalectwa, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość (np. niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utrata kontaktów towarzyskich, utrata możliwości chodzenia do teatru, kina, wyjazdu na wycieczki), rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiową powstałe na skutek zdarzenia wywołującego obrażenia ciała, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia, konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącej poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne - nie będącej jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, ewentualne wynikające z uszkodzenia ciała ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, a niestanowiące podstawy do przyznania renty inwalidzkiej czy uzupełniającej, indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej, jeśli będą istotne na tle konkretnej sprawy, trwałość kalectwa, powodującego cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 lipca 2013 r., I ACa 391/13). Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, zwłaszcza okres trwania cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie, liczbę i czasokres pobytów w szpitalach, liczbę i stopień inwazyjności ewentualnych zabiegów medycznych, nasilenie i czas trwania ewentualnych dolegliwości bólowych, a nadto trwałość skutków czynu niedozwolonego, wpływ na dotychczasowe życie poszkodowanego, ogólną sprawność fizyczną i psychiczną poszkodowanego oraz prognozy poszkodowanego na przyszłość (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 667/12). Procentowy stopień uszczerbku na zdrowiu w żaden sposób nie determinuje zakresu doznanej krzywdy, ani w sensie czasowym, ani rozmiaru doznawanych cierpień. Innymi słowy nawet niewielki uszczerbek na zdrowiu skutkować może znacznymi cierpieniami, a tym samym wpływać na rozmiar krzywdy (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 26 czerwca 2014 r., I ACa 255/14). Jednocześnie podkreślić należy, że procentowo określony uszczerbek służy jedynie jako pomocniczy środek ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne zaś poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentowo uszczerbku na zdrowiu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05, M.P. Pr (...) 208).

Przenosząc te uwagi na kanwę sprawy niniejszej należało uznać, że kwota 30.000 złotych wypłacona dotychczas powodowi jest zaniżona w stosunku do następstw urazu, którego doznał i praktycznie doprowadził niemal do utraty wzroku w lewym oku.

Sąd miał na uwadze ból jakiego doświadczał powód oraz konieczność **czterokrotnego** przechodzenia zabiegów operacyjnych i pobytów w szpitalach z tym związanych. Sąd wziął także pod uwagę **bardzo wysoki procentowo** rozmiar uszczerbku, stwierdzony przez biegłego, a także trwałość skutków urazu i **brak dobrych rokowań na przyszłość**.

Z opinii biegłego okulisty wynika, że istnieje bardzo prawdopodobna możliwość dalszego pogorszenia stanu zdrowia powoda. Zmiany w lewym oku powoda są **nieodwracalne**. Powód doznał uszczerbku na zdrowiu na poziomie **35%** (kwestia ta nie była sporna), czyli bardzo wysokim. Proces leczenia powoda nie został zakończony, bowiem istnieje konieczność działań nad utrzymaniem gałki ocznej z uwagi na zagrożenie utraty całego oka i ryzyko wstawienia sztucznego. Podkreślić w tym miejscu należy, że powód uległ wypadkowi **w bardzo młodym wieku** i od tego dnia jest osobą nie w pełni sprawną, wręcz o bardzo już obniżonej sprawności (de facto z jednym tylko sprawnym okiem), co determinuje na przyszłość przebieg jego całego życia w znaczny sposób. Powód musi też szczególnie dbać o prawe oko, które jest teraz bardziej obciążone. Wyłączona jest wszelka aktywność sportowa, jak też prowadzenie samochodów. Powoda bardzo obciążają ograniczenia związane z jednoocnością. Nie może on już wykonywać dotychczasowej pracy w charakterze cieśla, ani na wysokości, z uwagi na zmiany ciśnienia w oku. Powód jest także wrażliwy na zmianę pogody co wiąże się z odczuwanym przez niego bólem oka i głowy. Bardzo istotne są też, co wynika z opinii biegłego psychologa, skutki psychiczne tego wypadku. Z zeznań powoda wynika, że wciąż przypomina sobie przebyte operacje i wspomina ból z nimi związany. Powód jako młoda i energiczna osoba musiał znacznie zmienić swoje życie i zrezygnować z pracy oraz dotychczasowego trybu życia. Stwierdzono u niego prawdopodobieństwo wystąpienia stanów depresyjnych. Powód obawia się o przyszłość swoją i swojej rodziny. Z uwagi na brak możliwości wykonywania pracy jako cieśla podjął się prowadzenia działalności gospodarczej w sektorze budowlanym, jednak nie uzyskuje takich dochodów jakie otrzymywał pracując na budowie w W.. Powód niepokoi się o sytuację finansową swojej rodziny. Przeżywa także brak możliwości pełnej opieki nad swoim dzieckiem, w tym podniesienia czy noszenia dziecka, gdyż nie może podnosić obiektów ważących ponad 5 kg, czy wykonywać czynności domowych związanych z przenoszeniem cięższych przedmiotów. Dużym dyskomfortem dla niego jest też konieczność korzystania z pomocy członków rodziny (przede wszystkim ojca) oraz pracowników.

W oczywisty sposób te codzienne zmagania wpłynęły negatywnie na jakość życia powoda, musiał on walczyć z ogromnym bólem, poddać się zabiegom operacyjnym, ograniczyć swą aktywność fizyczną, została trwale zmniejszona jego samodzielność. Wypadek godził w bardzo istotny dla życia organ powoda (istotny dla każdego człowieka). Podobnie należałoby traktować utratę czy całkowitą niesprawność jednej z kończyn, oko jest bowiem bardzo ważnym narządem w życiu człowieka, a osoby niedowidzące muszą się niestety borykać z szeregiem bardzo istotnych ograniczeń życiowych. Powód zaś niemal na progu swojego dorosłego życia został losowo pozbawiony prawie całkowicie możliwości widzenia i polegania na jednym ze swoich oczu, co bardzo mocno wpłynie na całą resztę jego przyszłego życia, jakość tego życia i perspektywy powoda w każdej niemal dziedzinie życia.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że przyznane zadośćuczynienie w kwocie 30.000 złotych nie jest wystarczające dla rekompensaty prawie czteroletniej bezskutecznej walki o odzyskanie wzroku w uszkodzonym oku, a teraz – w dalszej perspektywie - o utrzymanie oka bez konieczności jego usunięcia.

W ocenie Sądu przyznana przez pozwanego kwota zadośćuczynienia nie obejmuje wszelkich skutków, które w życiu powoda spowodował ww. wypadek przy pracy, nie tylko tych bliższych jak ból, cierpienie fizyczne, strach przed następstwami, ale również dalszych, jak konieczność zmiany pracy, stylu życia, potrzebę prowadzenia dalszego leczenia, ograniczenie samodzielności, rezygnacji z aktywności fizycznej, noszenia cięższych przedmiotów. Nie uwzględnia również okoliczności, że skutki wypadku są nadal przez powoda odczuwane w postaci bólu i najpewniej będą odczuwalne w przyszłości, być może nawet w postaci utraty lewego oka, co biorąc pod uwagę stosunkowo młody wiek powoda, niewątpliwie pogarsza jego sytuację życiową w stosunku do ogółu rówieśników, a należy przewidywać, że ten niższy komfort życia ma charakter stały.

Powyższe uwagi oznaczają, że roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 70.000 złotych, przy uwzględnieniu również kwoty wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego, okazało się zasadne w całości. W ocenie Sądu roszczenie powoda nie jest wygórowane ani nadmierne w sytuacji, gdy stały uszczerbek na zdrowiu wyrażony wartościami procentowymi jest bardzo duży (35%). Uszczerbek ten ma obecnie zasadniczy wpływ na plany na przyszłość powoda, rozwój jego kariery zawodowej i osiąganie dochodów, spełnienie w innych dziedzinach życia, ma znaczenie przy innych ważnych dla rozwoju osobistego elementach, jak możliwość nabywania nowych umiejętności, rozwijania się

na wszelkich polach, uprawiania jakiegokolwiek aktywności fizycznej, sportów, podróżowania czy przy wykonywaniu czynności w zwykłym codziennym życiu - wszędzie uszkodzone oko powoda niesie za sobą ogromne ograniczenia już na zawsze (przy obecnej wiedzy medycznej). Nawet jeśli nie wyklucza pewnych czynności, to je mocno ogranicza. Ograniczenia te będą towarzyszyć powodowi na dalszych etapach życia i powód musiał przewartościować swoje dotychczasowe życie oraz obrać nową drogę życiową, z której nie czerpie pełnej satysfakcji. Pomimo, że powód jest osobą młodą, a zdolności regeneracyjne jego organizmu są wysokie i nie cierpi na inne choroby, to utrata wzroku w jednym oku spowodowała, że jego życie uległo zmianie na gorsze w sposób trwały. Podkreślić należy, że powód w dalszym ciągu kontynuuje proces leczenia, co kilka miesięcy jeździ na wizyty kontrolne, co także wiąże się z dalszymi wydatkami.

Wskazać w tym miejscu należy, iż z istoty uregulowania art. 445 § 1 k.c. wynika, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę merytorycznie i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną, co jednak nie oznacza dowolności. Sąd określa rozmiar należnego zadośćuczynienia według własnej oceny, ale w oparciu o całokształt okoliczności danej sprawy, wśród których zasadnicze znaczenie ma rozmiar doznanej krzywdy, a pozostałe kryteria (np. stopa życiowa społeczeństwa, czy określony przez biegłego procent trwałego uszczerbku na zdrowiu) – jedynie znaczenie pomocnicze. Zasadzenie go w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego ustalenia narusza art. 445 § 1 k.c., przy czym dla skuteczności podniesienia takiego zarzutu w instancji odwoławczej konieczne jest wykazanie rażącej dysproporcji pomiędzy czynnikami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia a zadośćuczynieniem faktycznie przyznanym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, niepubl.).

W tym stanie rzeczy zdaniem sądu zasądzenie kwoty, która łącznie z dotychczas przyznanym zadośćuczynieniem wynosiłaby 100.000 złotych nie jest sumą rażąco wygórowaną i nieadekwatną do zakresu cierpień i pogorszenia sytuacji zdrowotno - życiowej powoda. Kwotę należną tytułem zadośćuczynienia należało w ocenie Sądu określić, biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności. Pomimo, że powód otrzymał już w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000 złotych, w niniejszym postępowaniu zasądzeniu na jego rzecz podlegała dalsza suma 70.000 złotych, na podstawie art. 445 § 1 k.c. Za zmniejszeniem tej sumy – na podstawie art. 362 k.c. - nie mogły przemawiać twierdzenia o rzekomym przyczynieniu się powoda do nieszczęśliwego wypadku, ponieważ – jak już wskazano powyżej – nie zostały one przez pozwanego w ogóle udowodnione. Podkreślić należy, że powód mimo dalszych przewidywanych operacji oka, nie żądał ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość z tytułu skutków przedmiotowego wypadku. Zasądzona kwota wyczerpuje już zatem na zawsze całość roszczeń powoda wobec pozwanego, co także rzutowało na stanowisko sądu o przyznaniu tytułem tego zadośćuczynienia naprawę godziwej kwoty (mając na uwadze wysoki rozmiar i trwałość uszczerbku na zdrowiu i związaną z tym ogromną krzywdę powoda). Warto zauważyć na koniec, iż w praktyce orzecniczej sądów powszechnych pojawiają się zadośćuczynienia, przy których suma przyznawana za 1% uszczerbku waha się w przedziałach od 2000 zł do 5000 zł lub nawet wyżej, w zależności od oceny konkretnych realiów danej sprawy, stąd też zdaniem sądu w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, przyznana suma zadośćuczynienia ogółem 100 000 zł za aż 35 % trwały uszczerbek doznany w bardzo młodym wieku, nie wydaje się być – jak już wskazano wcześniej – zawyżona, tylko adekwatna do stopnia krzywdy, mając przy tym na uwadze konieczność skompensowania krzywdy w całości w tym postępowaniu, bo powód nie wnosił o ustalenie możliwości dochodzenia dalszych roszczeń w przyszłości, a z opinii biegłego wynika, że rokowania nie są bynajmniej dobre i nie gwarantują poprawy stanu zdrowia, tylko – wręcz przeciwnie – sygnalizują wysokie ryzyko wystąpienia dalszych powikłań (z utratą oka włącznie).

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. Pierwszy z przepisów statuuje termin 30 dniowy na spełnienie świadczenia z umowy ubezpieczenia przez zakład ubezpieczeń liczony od dnia zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym. Powód jako datę początkową obliczenia odsetek od kwoty 40.000 zł wskazał upływ 30 dni od dnia doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty z dnia 17.05.2012. Pozwany nie kwestionował tej daty. Bezsporne było, że pozwany nie dotrzymał tego terminu. Z tych przyczyn zasądzone od pozwanego odsetki od kwoty

40.000 zł od dnia 26.06.2012 roku (czyli od daty wskazanej w pozwie jako początkowa data naliczania odsetek) do dnia zapłaty oraz od kwoty 30.000 zł od dnia 21.03.2015 roku (dnia rozszerzenia powództwa) do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Niewątpliwie przegraną w niniejszej sprawie jest strona pozwana. Na zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem kosztów procesu kwotę składają się: kwota 3600 zł (§ 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), 2000 zł tytułem opłaty od wpisu oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Nie znalazł Sąd podstaw do zasądzenia na rzecz pełnomocnika powoda kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800 zł, albowiem ani stopień skomplikowania sprawy, ani jej długotrwałość, ani nakład pracy pełnomocnika tego nie uzasadniał – sprawa przedmiotowa jest sprawą typową, nie dotyczącą zawitych zagadnień prawnych, które by wymagały większego nakładu pracy ze strony pełnomocnika procesowego.

W punkcie 3 wyroku Sąd na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, mając na względzie zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. kwotę 3317,47 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które składały się wydatki wyłożone tymczasowo z sum Skarbu Państwa na poczet wynagrodzenia dla biegłych sądowych - łącznie 1817,47 zł (2 x 904,43 zł + 8,61 zł – postanowienie z dnia 10 lutego 2015 r. - k. 446) oraz nieuiszczoną opłatę sądową od rozszerzonego powództwa – 1500 zł (5% od 30 000 zł).

Ze względu na powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.

Z/ odpis doręczyć pełnomocnikom stron.